



Nieregularnik Zespołu Szkół Samorządowych w Ełku

Green Times

numer 4/2010 (07) listopad 2010

redaktor techniczny: Piotr Dziemidow



redaktorzy: Paulina Witaszczyk, Julia Perkowska, Patrycja Frydryszczyk,
Angelika Owczarska, Aneta Sulewska

W numerze

- Michał Tyborski
Mit o powstaniu szkoły
- Patrycja Frydryszczyk
Otrzymany - witamy w rodzinie
- Julia Perkowska
Jak sprawi, aby wiatr zawirował?
- Aneta Sulewska
Wszystko czego nie wiesz o dopalaczach?
- Patrycja Frydryszczyk
Halloween
Wywiad z Milen Łukasiewicz
na temat Kick-Boxingu
- Angelika Owczarska
Recenzja książki "Eragon"
- Ann
Opowiadanie "Rzeczywistość"
Wiersz
- Angelika Owczarska
Dowcipy

Mit o powstaniu szkoły

Na pocz tku był Chaos. Z Chaosu zac ł wylania si budynek- Szkoła z Liceum Ogólnokształc ym.

Ze Szkoły odł czył si jeden budynek, który został nazwany Sal Gimnastyczn . Było trzech tytanów i kilkunastu herosów. Tytani nazywali si : Pedagog, Dyrektorka i Wicedyrektorka. Herosami za zostali ich wielcy pomocnicy ucz cy wiedzy o powstałym wiecie, zostali nazwani od nazw przedmiotów: J zyk polski, J zyk angielski, J zyk niemiecki, Historia, Chemia, Fizyka, Biologia, Geografia, Matematyka, Religia i Wiedza O Społecze stwie. Byli te zwykli miertelnicy, którzy przed powstaniem Szkoły yli w Chaosie. Jeden z tytanów wyprowadził ich z niego i pokazał im wspaniał mo liwo , wi c powiedział im: „ Jam jest Pedagog ten, który wywiódł was z Chaosu i doprowadził was tutaj. Jest jedno przykazanie, którego macie si słuca : Macie si uczy , aby posi cał wiedz , która da wam moc rz dnia innymi miertelnikami”.

miertelnicy zostali nazwani Uczniami. Wybrali sobie zarz d, który przedstawiał ich pro by i problemy. Jednak w ród Uczniów był jeden z tych złych miertelników, który podburzał U c z n i ó w . M ó w i ł i m o niesprawiedliwo ci, która niby

ich dotkn ła. Dyrektorka rozgniewała si na tego, który ich buntował. Poleciała zamkn go w miejscu, gdzie b dzie tylko ciemno . Zostało utworzone miejsce zwane Piwnic , ku przestrodze innych miertelników. Min ło 10 lat, Uczniowie w ko cu posiadli wiedz , któr im tytani obiecali. Zostali wyniesieni ponad innych i dostali przeró ne wysokie stanowiska. Tytani powiedzieli im na po egnanie, aby zdradzili innym ich tajemnic .

Ka dy kto czyta t prastar histori , niech wie, e t tajemnic jest: Ucz si uczy , bo nauka to pot gi klucz, kto ten klucz zdob dzie, ten wa ny i m dryb dzie.

Michał Tyborski



Otrz siny

10 września 2010 roku w Szeligach odbyły się otrz siny klas pierwszych. Organizatorem tegorocznej imprezy klas pierwszych była klasa 2B, która wygrała otrz siny rok temu. Pomimo padającego deszczu i niskiej temperatury zabawa przebiegała w gorącej atmosferze. Wszystko rozpoczęło się od malowania tzw. „kotków” na twarzach pierwszoklasistów, którzy pochwalili się świetną kondycją uciekając przed czarnymi flamastrami. Potem klasy zajęły wyznaczone im miejsca. Następnie, gdy wszyscy „pierwszacy” byli pomalowani, rozpoczęła się konkurencja, którą oceniało jury, w skład którego wchodziła trójka uczniów z klasy 2B: Agnieszka Dzierżak, Katarzyna Wilczewska oraz Paweł Cichy. Uczniowie musieli m.in.: przebrać się za jedną z wyznaczonych im subkultur, narysować portret nauczyciela, zjeść kawałek kiełbasy powieszony na cienkim sznurku, wykonać krótką scenkę przedstawiającą klasę, napisać krótką piosenkę o klasie, zrobić kreację, mając do dyspozycji papier toaletowy. Otrz siny swój obecności uświetnili policjanci,

którzy przybyli, by opowiedzieć klasom pierwszym o zagrożeniach w szkole czy te poza nią. Mówili o tym, jakie decyzje, jakie podejmujemy w okresie młodości, mają wpływ na dorosłe życie.



Po ciekawym wykładzie z ich odpowiedzi na pytania. Po spotkaniu otrz siny zostały wznowione, by klasy stały czoła ostatnim konkurencjom. Zwyciężyła klasa 1D1 i to ona właśnie za rok zorganizuje otrz siny klasom pierwszym. Po zabawie wszyscy mogli zjeść kiełbaskę i zagrać przy ognisku.

Jak sprawi by wiat zawirował?

My I , e ka demu kiedy zdarzyło si ulec złudzeniu, zawie si na czym , co okazało si nie by takie, jak nam si wydawało. Sama nazwa, opakowanie, czy nawet taki zwykły tytuł artykułu mo e nas zmyli . Wi c co waszym zdaniem sprawia, e wiat wiruje, e czujemy si dobrze? Kiedy usłyszeliby my odpowiedzi typu miło , szcz cie, itp. Teraz ludzie potrafi wywoła taki stan zupełnie innymi sposobami. Czy jest si czym chwali ? Czy te osi gniecie mo emy porówna cho by z tak wa n kiedy na chandr produkcj

czekolady. Wracaj c do sedna sprawy, co jest takim wspaniałym wynalazkiem, z którego korzysta wi kszo nastolatków, a cz z nich nie wyobra a sobie

bez niego ycia? Wystarczy spyta przypadkow osob poni ej 20 roku ycia; na pewno znałaby odpowied . Nie b d zadawa wam tyle trudu. Odpowied jest prosta. Chodzi mi o tak zwane DOPALACZE. Sama nazwa nie wydaje si chyba gro na, co wi cej, mo e zdawa si intryguj ca. Nic bardziej mylnego! Co to tak wła ciwie s te dopalacze? Ju wyja niam. Nazywa si tak substancje oraz ich mieszanki działaj ce psychoaktywnie. Niektóre z nich zawieraj

nawet pochodne amfetaminy. Mówi c pro cie, nie jest to nic innego jak pewnego rodzaju bomba, która pr dziej czy pó niej zadziała w pewien sposób na nasz układ nerwowy i, eby było jasne, nie b d to przyjemne reakcje. Teraz chyba nie wydaj si wam ju takie ciekawe prawda? Wi c dlaczego tak du o osób po to si ga? Mówi , e ZAKAZANY owoc lepiej smakuje. My I , e w tym przypadku nie powinno si to sprawdza ! A jednak! Podkre liłam słowo zakazany,



bo mo e nie wszyscy wiedzieli, e pomimo tego, e te produkty s dost pne na rynku, ich składniki znajduj si na li cie zabronionych. Pytanie brzmi wi c, jak to si dzieje, e znajduj si

one w sklepach? Z tym problemem sprzedawcy potrafili sobie poradzi . Jak to zrobili? Otó na ka dym pudełku zawieraj cym te magiczne substancje znajduje si napis „Do u ytku w celach kolekcjonerskich.” Sprytnie, prawda. Zgadzam si , bo przecie nikt nie kazał nam tego spo ywa . My I jednak, e tak samo sprzedawcy, jak i klienci dobrze wiedz , e bynajmniej nie słu nam one

wła nie do kolekcjonowania. Apeluj do młodzieży! Zastanówcie się nad tym po co tak właściwie się gacie po te wyroby? Czy otaczając nas rzeczywistość jest na tyle szara, że musimy ją sztucznie ubarwiać? Czy możemy nastoletnie problemy nie nadają się do rozwiązania w sposób naturalny? A może nie potrafimy się już bawić, zrelaksować bez żadnych wspomagaczy? Nie wydaje się wam to smutne? Jesteśmy przecież młodzieżą, gdzie podziła się nasza energia, chęć zabawy? I w końcu, czemu nie mylimy o konsekwencjach naszych działań? Jeśli jesteście na tyle odpowiedzialni, aby za te substancje, będące na tyle odpowiedzialni, aby ponieść konsekwencje naszych czynów! Dlaczego, choć wiemy o niszczącej sile owych substancji, jednak i tak po nie sięgamy? Myślicie, że na te pytania powinni sobie odpowiedzieć wielbiciele sztucznych ulepszczeń, a jestem pewna, że na te pytania odpowiadają, siedząc przy szpitalnych łóżkach, rodzice, przyjaciele, bliscy osób, które sięgnęły po te substancje i nie do wiadczyły po nich niczego pozytywnego.

Wszystko czego nie wiesz o dopalaczach



- Polską stolicą używek pod nazwą dopalacze jest Poznań.

- Dawid Bratko nie jest twórcą marki dopalacze.com. Posiadał

130 sklepów tego typu w całej Polsce. Przez pierwsze dwa dni akcji Sanepidu stracił 400-500 tys. złotych.

- Pierwsze wzmianki o dopalaczach pojawiły się w 2008 roku, ale sprzedaż dopalaczy ruszyła już w 2006 roku w sklepie dopalacze.com. Wspomniano wtedy nazwę spółki Word Wide Supplements Importer Ltd. z siedzibą w Manchesterze oraz powiązania firm w Polsce o nazwie Konfeksjoner.

- Od stycznia 2009 roku nowym właścicielem sieci dopalacze.com została spółka z Cypru: Rancard Trading.

- Firma dopalacze.com do czwartku (7.10.10) z powodu zawieszenia działalności straciła 18,5mln złotych

- W związku ze spektakularną akcją rzeczą do ustawy napisanej na kolanie: zamknięto blisko 1000 sklepów z dopalaczami, ponad 5 tysięcy pracowników zostało bez pracy.

- Przychody budżetu z tytułu opodatkowania takich substancji sięgają 600mln zł rocznie.

Halloween

Zwyczaj związany z maskaradami i odnoszący się do zmarłych, obchodzony w wielu krajach noc 31 października, czyli przed dniem Wszystkich Świętych. Odniesienia do Halloween są coraz bardziej widoczne w kulturze popularnej, głównie amerykańskiej.

Halloween najchętniej jest obchodzony w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Irlandii, Szkocji i Anglii. W Irlandii dzień jest świętem państwowym. W pozostałych krajach, mimo że dzień nie jest świętem państwowym, cieszą się po nim. Bo ego Narodzenia najwskazywają popularności. W tym to Halloween w Polsce pojawiło się w latach 90.

Historia

Halloween wywodzi się z celtyckiego obrządku Samhain. Ponad 2 tys. lat temu w ten dzień obchodzono zmarłych. Celtowie wierzyli, iż w dzień Samhain zacierają się granice między światami, a wiatem ludzi i duchom, zarówno złym jak i dobrym, łatwiej było się przedostać do świata żywych. Duchy przodków czczono i zapraszano do domów, złe duchy za

odstraszano. Sądzi się, iż właśnie z potrzeby odstraszania złych duchów wywodzi się zwyczaj przebierania się w ów dzień w dziwaczne stroje i zakładania masek. W tym elemencie obchodów Samhain było również palenie ognisk.

Irlandzcy imigranci sprowadzili tradycję do Ameryki Północnej w XIX wieku.

W drugiej połowie XX wieku w tym trafiło do zachodniej Europy.

Zwyczaj

Scary Farm

Młodzi, oprócz organizowania domowych imprez, coraz częściej odwiedzają tzw. straszne farmy (ang. Scary Farm), czyli zaadaptowane na ten cel duże przestrzenie, gdzie tworzone są specjalne sceny, wyglądające niczym wystrój planu filmów grozy, takich jak Dracula, Frankenstein czy Mumia.

Zabawy

Do zabaw halloweenowych należą łapanie jabłek w miednicy z wodą (bobbing for apples), z której za pomocą białej nici wyłowione są jabłka. Jabłko, nieuszkodzone przy zabawie,

ma oznacza szcz cie w nadchodz cym roku. Halloween'owe zabawy to równie przeskakiwanie przez wieczki, które s rozstawione w kole na ziemi. wieczki, które nie zgasn , to szcz liwe miesi ce w przyszłym roku. Kolejna gra to wrzucanie orzecha do płon cego ogniska. Je eli orzech p knie z trzaskiem, oznacza to odwzajemnion miło . Inn popularn zabaw jest zjadanie bez pomocy r k wisz cych na nitkach ciastek i owoców.

W ten dzie równie istniej ró ne formy wró biarstwa, np. wró enie zespoków.

Kostiumy

W Halloween dzieci i doro li przebieraj si za potwory, takie jak wampiry, duchy czy czarownice. Kostiumy s równie oparte na postaciach z telewizji. Pierwsze kostiumy na Halloween pojawiły si w 1930 roku, wtedy zwyczaj cukierek albo psikus (Trick or Treat) stał si popularny w Stanach Zjednoczonych. Doro liurz dzaj pochody przez ulice miast. W Nowym Jorku s organizowane parady przez osoby homoseksualne, a najbardziej znana odbywa si w dzielnicy Greenwich Village.

Symbole

Wydr ona dynia ze wiatelkiem w rodku dla irlandzkich chłopów oznaczała bł dne ogniki uwa ane za dusze zmarłych. W czasie tajemniczych obrz dów miano uwalnia ludzkie dusze z ciał czarnych kotów, psów i nietoperzy. Obecnie w wyeksponowanych miejscach domów umieszcza si wydr one i pod wietlone od wewn trz dynie z wyci tymi kształtami ró nych postaci oraz, w zale no ci od wyobra ni domowników, imitacje ludzkich czaszek, szkieletów, manekinów znanych postaci z horrorów, itp.

W Irlandii obowi zuje zasada, e po 1 listopada nie zbiera si dzikich owoców, bo mog by zatrute. W regionach Szkocji, Anglii, Walii i Irlandii sprz ta si mieszkanie, gasi ogie pod kuchni , a gospodynie wykładaj jedzenie i napoje, po czym wszyscy id spa .

Kolorami wi ta Halloween s czarny i pomara czowy.

Halloween w Polsce

Z tej okazji dla dorosłych organizowane s liczne imprezy kulturalne w nocnych klubach, wyst py

teatralne oraz projekcje filmowe w kinach. Szkoły i przedszkola organizuj z tej okazji dodatkowe atrakcje dla swoich wychowanków. W Halloween dzieci przychodzą do szkoły przebrane za straszne postacie filmowe. Chodzenie od domu do domu i zbieranie przez dzieci cukierków zdarza się sporadycznie, lecz coraz częściej.

Kontrowersje

W związku z pogląskami genezy tego święta, Halloween spotyka się z krytyką ze strony niektórych duchownych Kościoła rzymskokatolickiego, Prawosławnego, Episkopalnego i Luterańskiego. Jednocześnie nie od obchodzenia Halloween w Polsce, odcinają się również słowiańskie rodzimowiercze związki wyznaniowe – opowiadając się za kultywowaniem rodzimych zwyczajów, związanych z tradycją Dziadów. Noc z 31 października na 1 listopada jest tak ewangelicznie w Kościele Szatana. Z tego powodu Kościół rzymskokatolicki potępia Halloween i utożsamia je z kultem szatana.

Hobby

Widzimy, jak każdy z nas ma hobby. Choć może nie zawsze chcemy się do tego przyznać. Niektórzy kolekcjonują znaczki, pudełka po czekoladkach, biżuterię. Moja koleżanka jednak ma hobby, nieczęsto spotykane u dziewczyny – mianowicie trenuje ona kick-boxing. Pewnie zastanawiacie się, o kim mowa? Chodzi tutaj oczywiście o uczennicę naszej szkoły, Milen Łukasiewicz. Może na wstępie parę słów o kick-boxingu.

Kick-boxing jest to dyscyplina sportowa (sport walki), w której walczy się, stosując zarówno bokserskie ciosy pięściami, jak i kopnięcia. Słowo kick oznacza po angielsku "kopnięcie" lub "kopać", boxing oznacza "boks".

W większości języków stosuje się angielską nazwę "kick-boxing" (zwykle dostosowaną fonetycznie i ortograficznie do danego języka) na określenie ogółu dyscyplin sportowych, w których walczy się głównie za pomocą kopnięć oraz ciosów pięściami.

Historia kick-boxingu - W powszechnym mniemaniu, kick-boxing kojarzy się z dalekowschodnimi sztukami walki. Jest to związane z popularnością "filmów kung-fu" w tym samym czasie, kiedy kick-boxing się rozwijał. Stąd też upatruje się

początków tej dyscypliny w Tajlandii, Japonii, czy w innym kraju Azji wschodniej. W rzeczywistości, w początkowym okresie rozwoju kick-boxingu istniały dwa nurty: amerykański i japoński.

Wywiad:

- Witam. Czy na wstępie mogłaby nam powiedzieć skąd zamiłowanie do kick-boxingu?

- Mój brat trenował kick-boxing. Na początkowo ta dyscyplina wydawała mi się łatwa, mimo to i z nim biegałam nie siedziałam kiedykolwiek pomiędzy tymi powonieniami, co prawda oglądałam z nim filmy o tej tematyce oraz patrzyłam jak trenuje. Dopiero pół roku. 3 lata temu zaczęłam trenować.

- Jakie były Twoje początki?

- Początki jak to początki zawsze są trudne (miech), moim pierwszym trenerem był brat, to on pokazał mi pierwsze podstawowe ruchy. Gdy wyjechałam na studia, zapisałam się do klubu MEGATRON.

- Mogłaby nam opowiedzieć o pierwszych treningach w tym klubie?

- Oczywiście. Do klubu chodziłam dwie dziewczyny i kilku chłopaków. Pierwsze

treningi były strasznie ciężkie, jednak nie wyobrażam sobie życia bez treningów, które mam zresztą 3 razy w tygodniu, zajmuję mi one również wolnego czasu. Ale jest to moim hobby, więc nawet nie zwracam na to uwagi, ponieważ kocham i daję minutę spędzoną na sali.

- Kto jest Twoim idolem, bądź te idole w tym sporcie?

- Gina Carano. Podziwiam tę kobietę, chciałabym w przyszłości być taką jak ona.

- Wiadomo, przyszło z kick-boxingiem?

- Tak, kick-boxing traktuję bardzo poważnie, a po skończeniu szkoły planuję zdać na AWF.

- Lubisz się bić?

- Na co dzień jestem opanowanym człowiekiem, nie lubię się bić, biję się tylko w ostateczności.

- Masz na koncie jakie osiągnięcia?

- Sama satysfakcja, robię to, co kocham i nie szczycę się tym, jest dla mnie wielkim osiągnięciem. Pamiętam, kiedy podszedł do mnie kolega i poprosił, abym nauczyła go paru chwytów – to było dla mnie wielką nagrodą, to, że ktoś docenił to, co robię.

-Gdzie odbywaj si treningi?

- Treningi odbywaj si w Szkole Podstawowej nr 4 w ka dy poniedziaek, rod i pi tek o 19.00.

-A jaka panuje tam atmosfera, przyjazna, czy raczej panuje tam straszna dyscyplina?

- Atmosfera jest miła. Warto doda , i jest to nie tylko klub, ale jest to gromada kumpli. Chodz tam po to, by si czego nauczy , a niekogo pobi .

-Wszystko pi knie, ale jeste przecie dziewczyn . Czy to nie przeszkadza, kiedy za mocno „oberwiesz” i chodzisz z siniakiem przez tydzie w widocznym miejscu?

- Szczerze? Nie przywi zuj uwagi do obra e . Chłopaki na treningach daj luzy dziewczynom. Mianowicie gdy ja sama bij si z dziewczyn , to chc j czego nauczy .

-Czy na koniec chciałaby jako zach ci czytelników do doł czenia do klubu MEGATRON?

- Tak, a wi c treningi odbywaj si w ka dy poniedziaek, rod oraz pi tek o godzinie 19.00. Treningi prowadzi dobry i miły trener Dariusz Kalinowski. Posiadamy profesjonalny sprz t. Je li kto czego od razu nie umie, b d te nie

b dzie umiał, na pewno otrzyma pomoc.

-Wi c i ja przył czam si do zaproszenia, a tobie Mileno ycz jak najlepszych wyników w tej dyscyplinie sportowej oraz odnoszenia jak najmniejszych obra e na treningach. Bardzo dzi kuj z udzielenie wywiadu.

- Dzi kuj , yczenia na pewno si przydadz . Jeszcze na koniec dodam, i najpi kniejsz rzecz w yciu jest robienie rzeczy, które si naprawd kocha.



Recenzja

„Eragon. Dziedzictwa ksi ga pierwsza”, napisany przez Christophera Paoliniego, podbił serca milionów ludzi. Wydany został w 2005 roku, przez wydawnictwo MAG, a napisanie go trwało 6 lat.

Autor „Erogona” zacz ł pisa go maj c 15 lat. Paolini nigdy nie ucz szczał do szkoły, a w napisaniu powie ci pomogli mu rodzice.

Na okładce książki znajduje się głowa smoka -Saphiry- na niebieskim tle. „Eragon” jest na czwartym miejscu listy bestsellerów.

Tytułowy Eragon to piętnastoletni chłopak z Carvahall. Mieszka tam wraz z wujem Garrowem i kuzynem Roranem. Pewnego dnia główny bohater wyrusza na polowanie w górach, zwanych Kołcem, znajduje błękitny kamień, który później okazuje się być smoczym jajem. Od tej pory Eragon stał się osobą odgrywającą ważną rolę w historycznej walce między królem Imperium a jego buntownikami. Młodzieniec, jako Smoczy Jeździec, wyrusza wraz ze swoim smoczycem – Saphir, w pełnieniespodzianek, przygód i tajemnic w dżungli, w której bójka dzieł musiał stawiać czoła złu.

„Eragona” czyta się bardzo szybko i „płynnie”, jest to idealna powieść fantasy dla młodzieży. Prosta budowa, wciągająca fabuła oraz przeplatanie wątków realistycznego ze światem magii – to właśnie te elementy sprawiły, że książka ma tak wielu fanów.

Paolini bardzo dogłębnie opisuje przeżycia i odczucia Eragona, co pozwala czytelnikowi utożsamiać się z bohaterem.

Osobiście jestem pod wrażeniem, że tak młody autor był w stanie napisać wspaniałą powieść. Zachęcam więc wszystkich do sięgnięcia po tę lekturę. Naprawdę warto.



Rzeczywistość

Przenikliwe zimno atakuje moje zmysły. Rozpływa się po bezbronnym ciele z przodem ci wiatła. Łagodnie tony dobiegają z oddali i odbijają się od fasad lodowej góry, jak się stałem. Już nic się nie liczy, nie ma nadziei, warto ci. Nawet muzyka. Nawet rodzina i przyjaciele. Nawet słowa o poranku i chłodny powiew wiatru. Chcesz krzycze, lecz pozbawiony wolności nie jestem w stanie. Po co sam siebie w klatkę zbudowaną z fałszu uwiłżem? Nie wiem, ale wiem, że to już stało.

Poszukuj w sobie słabego punktu we własnym pancerzu, jednocześnie nie robić wszystkiego, aby go nie znaleźć. W ten sposób przemijam. Niewykorzystany w pełni czas ucieka, aby nigdy więcej nie powrócić.

Nie wini się za nikogo. To nie wina mojej rodziny, że nie potrafili mi pomóc. Nie jest to wina przyjaciół, którzy nie zjawili się, kiedy ich potrzebowałem. Gardzę chwilami słabości. Chwilami, porównywalnymi do wieczności, podczas której nie byłem w stanie stawiać czoła rzeczywistości. Zdominował mnie strach i pragnienie akceptacji. Teraz mogą się tylko przyglądać, do czego to doprowadziło.

Lecz zlodowaciałe serce jeszcze bije, istnieje w nas nadzieja. Może nie dziś, nie jutro ani za parę dni, ale w końcu mi się uda obalić mury utędy i ukazać schowane rzeczywistości.

Wiersz

Cisza pełna krzyku,
Niewypowiedzianych słów
I pró nych nadziei.

Głos dyktatora z oddali
Echem odbija się od dusz.
U wrót ich umiera
I umiera b dzie zawsze.

Cisza pozostała
Bardziej martwa niż zazwyczaj.
Nie ma już krzyku,
Nie ma rozpacz, i
Nie ma niczego.

Pozostała tylko cisza
Niczym błoga, przytłaczająca
Wolno .

Dowcipy

Ksi dz pyta na religii Jasia:

-Jasiu, gdzie mieszka Bóg?

-W mojej łazience.

-A dlaczego tak s dzisz?

-Bo jak rano siedz w łazience, to mama woła

„Bo e, jeszcze tam siedzisz?”

Królowna nie ka spotyka w lesie trzech
krasnoduków.

-Kim jeste cie?

-Siedmioma krasnodukami.

-Ale przecie ..

-Wiemy, wiemy..., mamy przeż ciowe problemy

kadrowe.

-Co z reszt ?

-Siedz w Londynie pod zmywakiem.

W ciekły profesor wchodzi do sali wykładowej i
mówi:

-Wszyscy nienormalni wsta !

Nikt się nie rusza. Po dłu szej chwili wstaje
jeden student.

-No prosz !- mówi ironicznie profesor i pyta
studenta:

-Czemu uwa a się pan za nienormalnego?

-Nie uwa am się za nienormalnego, ale głupio
mi, e pan profesor tak sam stoi.

Pani z plastyki kazała narysować obrazek.

Podchodzi do Jasia i pyta:

-Co narysowałeś ?

-Traw i osła.

-Gdzie jest trawa?

-Osioł j zjadł.

-A gdzie osioł??

-Najadł się i poszedł.